

Rodzina Wiosną Kościoła

Wiosna to pierwsza z czterech pór roku. Tu się wszystko zaczyna. To czas miłości i zalotów. Ptaki nigdy tak żywo i głośno nie śpiewają jak w porze wiosennej. Ich śpiew jest śpiewem miłości, oczekiwania na potomstwo. To również czas majowego kwitnienia, które zapowiada owocowanie. Wiosna potrzebuje ciepła słońca i wody, choć nie są jej obce niespodzianki i trudne doświadczenia. To czas ?zimnych ogrodników?, a nawet – jak to mieliśmy w ostatnich dniach – zaskakujących opadów śniegu. Okazuje się jednak, że to wszystko jest potrzebne, oczywiście nie w nadmiarze.

Wszystkie te cechy łatwo odnieść do rodziny, w której wszystko się zaczyna. Dlatego mówimy, że rodzina jest wiosną wszelkiego życia społecznego; jest wiosną każdego narodu, Kościoła, nawet powodzenia całej ludzkości. Tak było zawsze, a dzisiaj, w dobie szczególnego zagrożenia rodziny, w dobie doświadczanych na każdym kroku skutków kryzysu rodziny, trzeba głośno wołać o jej niezastąpionej wartości. Na wszystkie boleści obecnego czasu, rodzina pozostaje lekarstwem najbardziej niezawodnym i skutecznym. Dlatego to ona jest wiosną, nadzieją w obliczu tak bardzo zakłóconych relacji społecznych. Jest również wiosną Kościoła, jak i każdej społeczności parafialnej. Dzisiaj więc dziękujemy Bogu za dar naszej rodziny.

Parafialny Festyn Rodzinny

Parafia Bożego Ciała i św. Norberta w Czarnowasach zaprasza na Parafialny Festyn Rodzinny „Rodzina Wiosną Parafii”, który odbędzie się 8 maja 2011 roku.


PARAFIALNY FESTYN RODZINNY
 Parafia Bożego Ciała i św. Norberta
 Czarnowąsy


RODZINA

WIOSNĄ PARAFII
 Niedziela 8 maja 2011


Program festynu

15.00 – Nabożeństwo majowe Rodzin

15.45 – Rozpoczęcie Festynu - przywitanie uczestników

16.00 – Zespół *Krzanowiczanki* z Krzanowic

17.00 – Zespół *Melodia* z Borek

18.00 – Zespół *Saksofonistów* z Czarnowąs

19.00 – *Amelia i Justyna*

19.30 – Finał Festynu, czyli losowanie nagrody głównej oraz Finał w przeciąganiu liny o puchar.

Szczególną atrakcją Festynu będzie możliwość zrobienia prawdziwego zdjęcia z Błogosławionym Janem Pawłem II.

Główną konkurencją Festynu będzie Rywalizacja Mężczyzn o Puchar Przechodni Proboszcza i Szefowej Caritas w przeciąganiu liny, między drużynami z Borek, Czarnowąs, Krzanowic i Wróblina. Przewidujemy też Konkurs Piosenki Zagranicznej dla chętnych i inne atrakcje.

Będą dobre ciasta własnego wypieku, flaczki, kawa i herbata, napoje chłodzące, kielbaski z grilla, no i fanty za 5 zł, a nagrody bezcenne.

SERDECZNIE WSZYSTKICH ZAPRASZAMY!



Podziękowania – Rodzina Wiosną Parafii

Wszystkim, którzy pomogli nam zorganizować pierwszy Parafialny Festyn Rodzinny,

Zespołom, Tancerzom, Solistom, Orkiestrze dętej,

Panu Karolowi z Małżonką,

Fundatorom nagród i fantów,
Twórcom artystycznych ciast, krupnioków i flaczków,
Instalatorom namiotów,
Bogu za cudowną pogodę,
Rodzinom z Czarnowąs i Gościom.

wielkie dzięki składa Proboszcz i zespół CARITAS.

Parafialny Festyn Rodzinny

Już 9 maja zapraszamy na Parafialny Festyn Rodzinny. Program na plakacie poniżej:

PARAFIALNY FESTYN RODZINNY

Parafia Bożego Ciała i św. Norberta
Czarnowąsy



RODZINA



WIOSNĄ PARAFII



Niedziela 9 maja 2010



Program festynu

15.00 – Nabożeństwo majowe Rodzin

15.45 – Rozpoczęcie festynu / Przywitanie uczestników

- „Krzanowiczanki” i inne grupy parafialne

- kawa, herbata i mnóstwo dobrych ciast własnego wypieku

16.30 - **Występy rodzinne** - m.in. przeciąganie liny: mamy kontra taty (dzieci pomagają oczywiście mamom)- wyścigi na hulajnogach - rzucanie do celu - inne gry i zabawy - festiwal piosenki rodzinnej - występy indywidualne. Występy orkiestry na-dętej. Liczymy na wykonawców, małych, dużych i bardzo dużych. Na odważnych tatusiów, którzy potrafią rozśmieszyć cały świat. I na mamusie, które są najlepsze we wszystkim, a zwłaszcza w kochaniu tatusiów i dzieci i w ogóle są najlepsze we wszystkim.

A na koniec **Loteria fantowa** czyli losowanie głównej wygranej.

Będzie też grill, a proboszcz poleca super-flaczki!!!

SERDECZNIE ZAPRASZAMY WSZYSTKICH!



Twierdza Rodzina

Istnieje piękne opowiadanie o oblężonej twierdzy, która broniła się przed wojskami cesarskimi. Nie mogąc zdobyć twierdzy siłą, cesarz postanowił zdobyć ją głodem. Gdy coraz bardziej w twierdzy kurczyły się zapasy żywności, jej obrońcy zaczęli negocjować z najeźdźcą warunki poddania. Wysłany do twierdzy cesarski poseł oznajmił, że kobiety, starcy i dzieci będą mogli bezpiecznie opuścić twierdzę. Po dalszych rozmowach z obrońcami cesarz zgodził się również na to, że kobiety mogą wynieść ze sobą z twierdzy najcenniejsze dla siebie rzeczy. Trudno sobie wyobrazić zdumienie cesarza i jego wojsk, kiedy na plecach kobiet opuszczających twierdzę zobaczyli ich mężów. Każda z niewiast niosła na swoich plecach to co miała najcenniejszego, swego męża. Cesarz zbudowany odwagą i poświęceniem kobiet dotrzymał słowa i pozwolił im spokojnie odejść. Ta stara historia, zawiera ważne prawdy. Najcenniejszą wartością i skarbem dla każdej żony jest jej mąż. Najcenniejszą wartością i skarbem dla każdego męża jest jego żona. Najcenniejszym skarbem dla małżonków są ich dzieci. Najcenniejszym skarbem i wartością dla dzieci są ich rodzice. I dalej, najcenniejszą wartością i skarbem dla narodu jest każda rodzina. Kochająca się rodzina to najsilniejsza twierdza.

Wszystkim Rodzinom naszej Parafii,
Rodzicom i ich dzieciom,
życzymy wiele, wiele łask Bożych.

Niech Święta Rodzina z Nazaretu
będzie Wam wzorem i umocnieniem.

Jesteście największym bogactwem
i radością naszej wspólnoty.

ks. Proboszcz

Rodzina in vitro

Tak wiele dzisiaj się mówi o zapłodnieniu in vitro, czyli poza normalnym pożyciem małżeńskim. I dobrze, bo tak mało na ten temat wiemy. A to co wiemy, to tylko jakieś myślowe popłuczyny z bulwarowych gazet, które nawet potrafią uzasadnić, że $2+2=7$, jak trzeba. Biotechnologia i biomedycyna potrafi coraz więcej, aż bioetyka dostaje myślowej zadyszki. Ale spokojnie, bo największe możliwości zawsze mieli i mają mama i tata. Bo jak ktoś wie, co to znaczy być mamą i tatą, to bez szkła się obejdzie, czyli bez "in vitro". Tylko rodzice wiedzą i Stwórca, jak powołać do życia człowieka. Zresztą, i tak wszystko zależy od tego Drugiego czyli od Stwórcy. Czyli, tak na dobrą sprawę, znowu rodzina jest "pod lupą", czyli niejako "in vitro".

Dzisiaj w Święto Świętej Rodziny, dziękujmy Bogu, żeśmy z miłości ojca i matki, a nie z sąsiada, albo z matki zastępczej, czy z klonowania. Bóg jest Miłością, a człowiek jest zawsze z Miłości, nawet jeśli jest to miłość "przypadkowa". Choć lepiej, by był to człowiek chciany, oczekiwany, upragniony i wymodlony. Człowiek może być tylko z miłości. Ze szkła, spod folii może być pomidor, truskawka, ogórek. A i te nam jakoś inaczej smakują, niż te z naturalnego nawożenia, promieni słońca, otwartego pola, które wie, co to deszcz, mróz, poranna rosa i wieczorna mgła.